

---

# "Żywot Platona"

---

Kultura i Wychowanie 2, 181-187

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Olympiodor, *Żywot Platona*

**Jarosław Marek Spychała**

Warszawa, Polska

jaroslaw.spychala@lego-logos.pl

słowa kluczowe: Platon, Sokrates, filozofia

## Wstęp tłumacza

Olympiodor (Neoplatonik) z Aleksandrii jest postacią słabo nam znaną. Wiemy, że działał na przestrzeni VI wieku n.e. w aleksandryjskiej szkole filozoficznej, gdzie wcześniej wykładali znamienici filozofowie, jak Ammoniusz Sakkas, Plotyn, Porfiriusz, Jamblich i inni. Jego bezpośrednim nauczycielem był Ammoniusz (żyjący na przełomie V i VI wieku). Olympiodor zajmował się komentowaniem pism Platona i Arystotelesa, a z jego prac zachowały się do naszych czasów komentarze do *Alkibiadesa*, *Gorgiasza*, *Fedona* oraz do *Kategorii* i *Meteorologika*. W komentarzach tych opierał się przede wszystkim na Ammoniuszu i Damaskiosie, samodzielnie jednak nie rozwijając ich nauki.

*Żywot Platona* pióra Olympiodora jest najpóźniejszym zachowanym życiorysem Platona, jaki pozostawiła nam starożytność. Podobnie jak w przypadku żywota Apulejusza, nie jest on sa-

modzielnym tekstem, lecz stanowi wprowadzenie do komentarza Platońskiego dialogu *Alkibiades* (Σχόλια εις τὸν Πλάτωνος Ἀλκιβιάδην ἀπόφωνης Ὀλυμπιοδώρου τοῦ μεγάλου φιλοσόφου). O źródłach, które znał i prawdopodobnie wykorzystał przy opracowywaniu swojego tekstu, Olympiodor wyraża się nader ogólnie, właściwie nie wymieniając ani imion autorów, ani tytułów ich dzieł. W tekście posługuje się najczęściej zwrotami bezosobowymi w rodzaju *mówi się*. Jednak w innym swoim tekście, komentarzu do Platońskiego dialogu *Gorgiasz*, opisując stosunek Arystotelesa do Platona, powołuje się na *Mowę pochwalną* (Λόγος ἐγκωμιαστικός), jaką Arystoteles miał napisać na cześć Platona<sup>1</sup>. Wydaje się wielce prawdopodobne, że mógł tam znaleźć źródło informacji o życiu Platona, zarówno tych historycznych, co legendarnych. Z kolei w samym tekście życiorysu powołuje się na Jamblicha, Proklosa, Aristejdesa, jako źródła swoich informacji. Jednak kontekst, w jakim pojawiają się imiona tych autorów, nie wskazuje jednoznacznie, że chodzi tu o ewentualny życiorys Platona pióra któregoś z nich, nie mamy też innych informacji o ich ewentualnych tekstach. Z drugiej strony wiemy, że Jamblich był autorem licznych komentarzy do dialogów Plato-

1 Olympiodor, *In Platonis Georgiam commentaria*, XL 9: *Ze zaś i Arystoteles szanował go (tj. Platona) jako nauczyciela, jasne jest stąd, że napisał całą mowę pochwalną.* (ὅτι δὲ καὶ Ἀριστοτέλης σέβει αὐτὸν ὡς διδάσκαλον, δῆλός ἐστι γράψας ὅλον λόγον ἐγκωμιαστικόν) – tłum. JMS. Jest to jednakże jedyne miejsce potwierdzające jej istnienie. Diogenes Laertios nie wymienia jej w katalogu dzieł Arystotelesa. Poza tym kontekst wskazuje raczej na gatunek literacki niż tytuł dzieła, a zatem nie możemy być pewni tytułu tekstu Arystotelesa.

Jarosław Marek Spychała, filozof, autor projektu ΛΕΓΩ-ΛΟΓΟΣ (www.lego-logos.pl).

Zawodowo zajmuje się historią starożytnej filozofii i religii

na i nie można zatem wykluczyć, że w którymś z nich zamieścił również wstęp podobny temu, jaki opracował Olympiodor. Tadeusz Sinko, biorąc pod uwagę liczne podobieństwa między życiorysami Platona, zawartymi w tekstach Apulejusza, anonimowych *Prolegomenów* i Olympiodora, wskazywał na wspólne źródło tych życiorysów, którym miał być rzymski platonik Gajusz (I/II wiek n.e.)<sup>2</sup>. Istnieją jednak zachowane w całości życiorysy Platona, które również mogły stanowić, choćby w części, podstawę opracowania Olympiodora, o czym wspomniano we wstępie do przekładu *Żywota Platona* Apulejusza z Madaury. Poza omówionymi tam źródłami, należy jeszcze wymienić życiorysy Platona zachowane u Diogeneza Laertiosa i anonimowy życiorys, zawarty we *Wprowadzeniu do filozofii Platona* (Προλεγόμενα τῆς Πλάτωνος φιλοσοφίας), którego autorstwo przypisuje się niekiedy Albinusowi. Życiorys Olympiodora zdradza najwięcej podobieństw do tekstu *Wprowadzenie do filozofii Platona*, które przejawiają się zarówno w budowie życiorysu i zawartych w nim informacjach, jak również w niemal identycznych frazach.

Podstawą niniejszego przekładu był tekst grecki, zawarty w wydaniu Karla Friedricha Hermanna *Platonis dialogi*, tom IV, Lipsiae 1852. Tekst opracowany przez Hermanna porównałem z tekstem nowszego wydania Westerinka (Olympiodorus, *Commentary on the first Alcibiades of Plato*, crit. text & indices by Westerink L. G., Amsterdam Noord-Holl. Uitg. Maats. 1956 XVI & 191 p.). Różnice w tekście między tymi wydaniem zostały stosownie zasygnalizowane w przekładzie.

2 T. Sinko, *De vita Platonis Apuleiana* [w:] *Eos* 1925, s. 101-112.

### Olympiodor, *Żywot Platona*<sup>3</sup>

1. Arystoteles, rozpoczynając swój [wykład] teologii, powiada: *wszystkim ludziom wrodzone jest pragnienie poznania, znakiem zaś tego jest przyjemność wrażeń zmysłowych*<sup>4</sup>; ja zaś zaczynając [mówić] o filozofii Platona powiedziałbym to dobitniej, że wszyscy ludzie dążą do poznania filozofii Platona i wszyscy chcą, żeby wynikło z niej coś zbawiennego, a pragnąc być natchnionymi jej źródłem, przedstawiają siebie jako przepojonych Platońskimi natchnieniami<sup>5</sup>. Cztery zaś są [rodzaje] owego boskiego natchnienia u Platona<sup>6</sup>, [przedstawione] w czterech dialogach. Jedno w *Timajosie*<sup>7</sup>, w którym [Sokrates] zostaje natchniony przez bóstwo i opisuje tam demiurga ponad niebiosami przemawiającego o kierowaniu tymi, których nazywa 'nowymi bogami' – dlatego i Jamblich pisząc kroniki włączył dialog 'do mowy Zeusa'. Drugi [rodzaj] boskiego natchnienia jest w *Państwie*<sup>8</sup>, tam [Sokrates] stając się natchnionym

3 Tekst źródłowy dostępny na stronie czasopisma „Kultura i Wychowanie”.

4 *Metafizyka*, A 1, 980a 21-22.

5 Grecki termin *enthusiasmos* (ἐνθουσιασμός) nie ma swojego precyzyjnego odpowiednika w języku polskim. Polskie terminy „entuzjazm”, który jest w zasadzie kalką z greki, i „natchnienie” pozbawione są związku ze sferą boską i oznaczają zazwyczaj entuzjazm w sensie posiadania chęci, zapału, nastroju, natchnienie do zrobienia czegoś, przy czym polskie terminy nie wskazują na źródło, na pochodzenie tego natchnienia, co czyni z kolei termin grecki, który wskazuje na bóstwo, jako przyczynę stanu, w jakim znajduje się człowiek. Grecki termin etymologicznie, jak i w znaczeniu, w jakim go używano, oznacza natchnienie przez bóstwo, wejście bóstwa w człowieka, którego efektem może być np. twórczość poetycka czy przepowiadanie przyszłości. W dalszej części tekstu Olympiodor używa innych terminów o podobnym znaczeniu, np.: *theoleptos* (θεόληπτος). Może robić tak z dwu względów. Po pierwsze dla uniknięcia powtórzeń, po drugie, termin *enthusiasmos* traktuje jako pojęcie bardziej ogólne w stosunku do *theoleptos*. Termin *enthusiasmos* tłumaczą jako boskie natchnienie, a *theoleptos* jako natchnienie przez bóstwo.

6 Platon, *Fajdros* 265b.

7 Platon, *Timajos* 27c i nast.

8 Platon, *Państwo* 545e.

przez Muzy, wykłada o Muzach zwiastujących rozpad zbudowanego przez niego (tj. Platona) państwa i powiada tam: *każdej powstającej rzeczy z konieczności towarzyszy koniec*<sup>9</sup>. Trzeci rodzaj boskiego natchnienia [jest] w *Fajdroście*<sup>10</sup>, tam Sokrates, przy plataniu, filozofując o Erosie<sup>11</sup>, zostaje natchniony przez Nimfy. Czwarty [rodzaj] boskiego natchnienia [jest] w *Teajtecie*<sup>12</sup>, gdzie [Sokrates] został natchniony przez filozofię i określił filozofa jako koryfeusza, czyli tego, który jest zdolny do poznania [rzeczy boskich]. Ze względu zatem na te okoliczności wszyscy dążą [do poznania] filozofii Platona.

Powiemy teraz o rodzie filozofa – ale nie dla czczej paplaniny<sup>13</sup>, lecz gwoli wsparcia i pouczenia dla tych, którzy za nim podążają. Albowiem nie był on „Nikim”<sup>14</sup>, lecz raczej kimś, kto zwracał się ku wielu ludziom. Mówi się, że Platon był synem z ojca Aristona, syna Aristoklesa, od którego ród sięga [aż] po Solona prawodawcę i dlatego, dzięki odziedziczonemu po przodkach zainteresowaniu, spisał [dialog] *Prawa* w dwunastu księgach i utworzenie *Państwa* w jedenastu<sup>15</sup>. Wywodzi

9 Platon, *Państwo* 546a.

10 Platon, *Fajdros* 238d-241d.

11 Westernik: o miłości (τοῦ ἔρωτος). W tym przypadku różnica sprowadza się do pisowni pierwszej litery.

12 Platon, *Teajtet* 173c-177b.

13 Dosłownie *liczne, częste, głośnie świńskie kwiczenie, chrząkanie* (πολυηκοῖα) – tzw. *hapaks legomenon*, czyli słowo tylko raz występujące w literaturze antycznej.

14 Nawiązanie do *Odysei* Homera (IX 385), gdzie Odyseusz przedstawia się Cyklopowi Polyfemowi imieniem 'Nikt'. Kiedy Odyseusz dokonuje okaleczenia Polyfema ten wzywa na pomoc inne Cyklopy. Na pytanie, kto go atakuje, Polyfem odpowiada, że Nikt, mając na myśli Odyseusza, tymczasem towarzysze rozumieją to nie jako imię, lecz, że nikt go nie atakuje.

15 Nie wiadomo dlaczego Olympiodor podaje tu, że *Państwo* Platona składa się z 11 ksiąg, a nie z 10. Zdaniem A. Pawlak Olympiodor mógł po prostu nie znać *Państwa* – A. Pawlak, *Przegląd świadectw starożytnych o życiu i nauce Platona*, Meander 6/

się zaś z matki Periktiony, która wywodzi się od Neleusa i Kodrosa. Powiadają więc, że zjawia apolińska obcowała z jego matką, Periktioną, a w nocy pojawiła się Aristonowi [i] rozkazała mu, żeby nie obcował cielesnie z Periktioną aż do czasu narodzin. Ten zaś tak uczynił. A rodzice, biorąc narodzonego Platona, który był jeszcze niemowlęciem, zabrali [go z sobą] na wzgórze Hymettos<sup>16</sup>, chcąc tam za jego pomyślność złożyć zwyczajową ofiarę bóstwom, [tj.] Panowi, Nimfom i Apollonowi Pasterskiemu. Gdy [Platon] tak leżał, pozostawiony [przez rodziców], przybyłe pszczoły napełniły jego usta plastrami miodu, aby prawdą stało się o nim to:

A głos płynął słodszy od jęzora miodu.

Nazwano go zaś po ojcu<sup>17</sup> towarzyszem łabędzi w służeniu<sup>18</sup> – ptakiem apolińskim – jakoby pochodził od Apollona.

2. Będąc zaś w młodzieńczym wieku udał się początkowo na naukę czytania i pisania do gramatyka Dionizosa, którego wspomina w *Kochankach*<sup>19</sup>, aby i nauczyciel Dionizos nie był pozbawiony wzmianki u Platona. Potem, po nim

1999, s. 520. Por. też niżej przyp. 25.

16 Wzgórze Hymettos służyło do hodowli pszczoł. Na jego temat pisze Pauzaniusz, *Wędrówki po Helladzie*, I 32, 1-2.

17 W wydaniu Westernika: *nazywał zaś siebie wszędzie* (καλεῖ δὲ ἑαυτὸν πανταχοῦ). Według tej wersji Platon miałby sam siebie określać „współslugą” lub „współsłużącym” (ὁμόδουλον). Pytaniem pozostaje znaczenie „wszędzie”, tj. czy mamy przez to rozumieć dialogi – tylko w jednym miejscu Sokrates tak siebie określa – czy chodzi tu o sposób bycia Platona na co dzień, który za życia miałby mówić publicznie o sobie w podobny sposób. Wydaje się, że Olympiodor ma tu na myśli jednak dialogi, ponieważ postać literackiego Sokratesa utożsamia on z Platonem, a Sokrates z kolei mówi kilkakrotnie w dialogach o swojej służbie bogu, Apollonowi.

18 Dosłownie: współslugą, w domyśle służeniu Apollonowi. Por. *Fedon* 85b.

19 Pseuo-Platon, *Kochankowie* 132a.

(tj. Dionizosie), za gymnastę<sup>20</sup> miał nauczyciela Aristona z Argos, przez którego, jak powiadają, został przezwany 'Platonem'. Wcześniej był nazywany imieniem dziada 'Aristokles'. Został zaś tak nazwany przez to, że dwie części ciała miał szersze, [a mianowicie] nie tylko klatkę piersiową, ale i czoło, jak wskazują [na to] wszędzie złożone jako wotum jego podobizny, [które] takim [go] przedstawiają. Inni zaś powiadają, że nie przez to został on przezwany ['Platonem', czyli 'Szerokim'], lecz przez szerokość, wylewność i rozciągłość pozbawionego miary stylu, tak jak mówi się, że i zmieniono imię Teofrasta, wcześniej zwanego Tyrtamosem, ze względu na boskość [jego] wymowy<sup>21</sup>. Za nauczyciela muzyki miał zaś Drakona, [który był] nauczycielem Damona, [a] wspomina go w *Państwie*<sup>22</sup>. Tymi zaś trzema rzeczami Ateńczycy kształcili dzieci, jak powiadam, gramatyką, muzyką, walką, [i to] nie w sposób bezcelowy: lecz gramatyki dla uporządkowania myśli, [które były] w nich; muzyki dla ujarzmienia gwałtownych uczuć; walki zaś i ćwiczeń gimnastycznych dla wzmacniania rozluźnionych żądz. I [tak] zaś Alkibiades u niego (tj. w dialogu Platona) zdaje się, że został wychowany tymi trzema sztukami. Dlatego i Sokrates powiada u niego: *grać zaś na aulosie nie chciałeś*<sup>23</sup>, i tym podobne. [Platon] udał się także do malarzy, którzy nauczyli go mieszania barw, [a] wspomina o nich w *Timajosie*<sup>24</sup>.

20 Tj. nauczyciela ćwiczeń fizycznych.

21 Imię *Teofrast* (Θεόφραστος) to złożenie słów *bóg* (ὁ θεός) i *mowa, sposób mówienia* (ἡ φράσις), co można by tłumaczyć jako *ten, który mówi jak bóg* lub *w sposób podobny bogu*. Informację podaje również Diogenes Laertios V, 2, 39.

22 Platon, *Państwo* 400b.

23 Platon, *Alkibiades* 106e.

24 Platon, *Timajos* 67c-68d.

3. Po tych zaś rzeczach oddał się na wychowanie również do tragików, którzy byli nazywani nauczycielami Hellady. Do tych od tragedii przybył zaś gwoli poznania z pomocą sztuki tragediopisarskiej mądrości już to boskich, już to heroicznych losów. Zajmował się dytyrambami na cześć Dionizosa, nazywanego opiekunem narodzin. Jemu bowiem został ten dytyramb ofiarowany i od niego nosi nazwę. Dytyramb bowiem dionizyjski, jakby z dwu bram wychodzi, nie tyko z Semele, lecz także w części z Zeusa<sup>25</sup>. Starożytni mieli bowiem w zwyczaju nazywać rzeczy nazwami swoich przyczyn, tak jak i [dytyramb] dionizyjski nazywają. Toteż i Proklos mówi o tym<sup>26</sup>:

O ile wiadomo, dzieci nazywano po rodzicach.

A że Platon tworzył dytyramby, wynika jasno z dialogu *Fajdros* całkowicie tchnącego charakterem dytyrambicznym, jak powiadają, gdyż Platon miał napisać ten dialog jako pierwszy. Wiele miał [też] pociechy z Arystofanesa komediopisarza i Sofrona, od których przejął sztukę odtwarzania postaci w [swoich] dialogach. Powiadają zaś, że tak z nich był zadowolony, że i gdy umierał, przy jego łożu znaleziono [księgi] Arystofanesa i Sofrona. I sam zaś ułożył epigramat na Arystofanesa:

Charyty, chcąc posiąść jaką świątynię, co by nigdy  
nie runęła,  
znalazły duszę Arystofanesa<sup>27</sup>.

25 Olympiodor dostrzega tu analogie etymologiczne: imię *Dionizos* (ὁ Διόνυσος) w grece złożone jest ze słów *dwa* (δύο) i *przybywać* (νίσσομαι), co można by tłumaczyć jako *ten, który przybywa z dwóch*. Z kolei nazwa *dytyramb*, którą zgodnie z pisownią grecką należałoby zapisywać *dityramb*, składa się ze słów *dwa* (δύο) i *brama* (θύρα), co można tłumaczyć jako *ten, z dwóch bram*.

26 Proclus, *Hymnorum fragmenta*, fr. 1, 1.

27 Olympiodor stosuje w powyższych zdaniach grę słów: Platon *cieszył się* (ἔχαριπεν) Arystofanesem i Sofronem

Prześmiewał się zaś z Arystofanesa w dialogu *Uczta*<sup>28</sup>, że czerpał on zyski z komedii. Przedstawił bowiem [Arystofanesa], jak opiewa Erosa i zapada na czkawkę, [przez co] nie może skończyć hymnu. [Platon] ułożył zaś i utwory tragiczne, i dytyrambiczne, i inne takie. Te właśnie wszystkie [utwory] spalił, gdy usłyszał dytyramb Sokratesa, który powiedział takie oto słowa:

Hefajstosie, wyjdź natychmiast, Platon teraz ciebie potrzebuje!<sup>29</sup>

Pewien gramatyk z Anatolii zyskał sławę mówiąc pewnego razu owe słowa do Hefajstosa archonta, który stał na czele miasta, i powiedział zaś to w ten sposób:

Hefajstosie, wyjdź natychmiast, Faros teraz ciebie potrzebuje!

4. Mówi się zaś, że gdy Sokrates zamierzał wyjść, przyśniło mu się, że nieopierzony łabędź usiadł na jego kolanach i natychmiast porastając w pióra wzbił się w powietrze i wydawał ostry, tak przejmujący dźwięk, że oczarował wszystkich słuchających – to zaś objawiło mającą nastąpić sławę tego męża (tj. Platona). Po śmierci zaś Sokratesa, za nauczyciela miał Kratylosa, syna Heraklita, którego [imieniem] nazwał dialog o podobnym tytule, napisał bowiem *Kratylosa, czyli o poprawności nazw*. Potem zaś wyruszył do Italii

(w znaczeniu 'korzystał z ich dzieł'); Platon umierając *cieszył się* (χαίρειν) Arystofanese i Sofronem (w znaczeniu 'był im dozgonnie wdzięczny'); Platon napisał epigramat o Charytach (Χάριτες), czyli boginiach Wdzięku (w znaczeniu 'boginiach jego Wdzięczności/Wdzięczenia się'), które zamieszkały w duszy komediopisarza, co oznacza, że Platon będzie zawsze wdzięczny Arystofanesowi.

28 *Uczta* 185c 7; 185d 3; 185d 7; 188e 4.

29 Tę samą frazę cytuje Diogenes Laertios, III 5, tłum. W. Olszewski: *Przyjdź tu, Hefajstosie! Platonowi jesteś potrzebny!* W rzeczywistości jest to parafraza wiersza Homera, Iliada XVIII 392.

i, znalazłszy tam szkołę pitagorejczyków zarządzaną przez Archytasa, znowu miał za nauczyciela pitagorejczyka [...] <sup>30</sup> wspomina tam podobne imię Archytasa. Skoro zaś trzeba, żeby filozof był tym, który bada naturę rzeczy, udaje się więc na Sycylię, żeby podziwiać kratery ognia, które były w Etnie, a nie – jak ty to powiadasz, mój drogi Aristejdesie – dla przyjemności sycylijskiego stołu. Udając się zaś do Syrakuz przed oblicze Dionizosa, który był wielkim tyranem, próbował przekształcić tyranię w ustrój arystokratyczny, i po to przybył do niego. A wtedy Dionizos zapytał go: *kogo wśród ludzi uważasz za szczęśliwego?* – sądził bowiem, że filozof [chcąc] mu schlebić, wskaże na niego – ten zaś odpowiedział, że: *Sokratesa*. Zapytuje znów jego: *co uważasz za zadanie męża stanu?* Ten zaś odpowiedział: *uczynienie państwa lepszym*. Zapytał go po raz trzeci: *cóż to, czy wydawanie sprawiedliwych wyroków wydaje ci się rzeczą mało ważną?* Dionizos bowiem miał sławę [tego, który] wydaje sprawiedliwe wyroki. Ten zaś, nie lękając się, odpowiedział: *mało ważny jest ostateczny los; ci, którzy wydają sprawiedliwe wyroki są bowiem podobni do tych, co leczą, [są jak] ci, którzy pęknięte szaty naprawią*. Zapytał po raz czwarty: *czy tyrania nie jest czymś mężnym?* [A Platon na to]: *Ze wszystkich więc rzeczy – powiada – najbardziej na wzgardę zasługuje, gdy [ktoś] boi się nożyczek fryzjerskich, jakoby miał przez nie zginąć*. Dionizos więc, wzburzony tymi [słowami], powiedział mu, żeby opuścił Syrakuzy przed wschodem słońca. Tak znieważony, Platon został wygnany z Syrakuz.

30 Luka w tekście. Uzupełnia ją Westernik: *i jego zaś dialog Fileb mówi o kimś podobnym z imienia do tego pitagorejczyka, i wspomina się tam Archytasa*. (φέρειται δὲ αὐτοῦ καὶ διάλογος ὁ Φίλητος Πυθαγορείου τινὸς ὁμώνυμος, ἔνθα καὶ Ἀρχύτου μέμνηται). Tu Olympiodor chyba się pomylił. Platon wspomina Archytasa w *Listach* (338c-339d; 350a; 360c).

5. Drugiej podróży na Sycylię przyczyna była taka. Po śmierci Dionizosa Wielkiego tyranię przejął Dionizos, syn Dionizosa, który [z tej samej] matki miał brata Diona, który stał się uczniem Platona podczas [jego] pierwszej podróży. Pisze więc Dion do niego, że *jest nadzieja zmiany tyranii na arystokrację, jeśli się teraz pojawi*. Z tego zatem powodu udaje się w drugą podróż i zostaje oskarżony przed Dionizosem przez jego strażników, że jakoby radził Dionowi przejąć władzę i obalić Dionizosa. [Platon] po pojmaniu przez niego został przekazany Pollisowi z Eginy, który przyjeżdżał na Sycylię w celach handlowych. Ten zaś, zabrawszy go na Eginę, spotkał tam Annikerisa, Libijczyka, który zamierzał płynąć do Elinu, żeby startować w zawodach na czterokonnym rydwanie. Spotkawszy przypadkiem Pollisa, kupił od niego Platona, dzięki wielkiej jego sławie odniósł zwycięstwo w zawodach na czterokonnym rydwanie. I Aristejdes mówi o tym, że nikt nie wychwalałby Annikerisa, jeśli by nie wykupił Platona.

I oto taki znowu nadarzył się powód trzeciej podróży na Sycylię. Dion pozbawiony majątku przez Dionizosa i pozbawiony [poparcia] tych, którzy zasiadali w sądzie, został wygnany. Pisze więc do Platona, że Dionizos niesprawiedliwie [go] oskarżył, [i] że puści go wolno, jeśli Platon natychmiast do niego przybędzie. Ten zaś, [choć] gotowy pomóc towarzyszowi, niechętnie podjął się trzeciej wyprawy. I tak przedstawiają się sprawy na temat podróży filozofa na Sycylię.

Należy zaś wiedzieć, że i do Egiptu przybył do tych ludzi, którzy byli tam kapłanami i nauczyli się od nich [arkanów sztuki] kapłańskiej. Dlatego i w *Gorgiaszu*<sup>31</sup> powiada: *nie, na psa, co u Egipcjan*

31 *Gorgiasz* 482b.

*bogiem*. [To bóstwo] bowiem, które u Hellenów może mieć posągi, to samo ma u Egipcjan żywe zwierzęta, które są symbolami każdego spośród bogów, któremu są poświęcone. Chcąc zaś spotkać się i z magami, nie mogąc [jednak] do nich przybyć przez to, że w owym czasie wybuchła w Persji wojna, przybył do Fenicji i tam obcując z Magami odebrał wykształcenie w zakresie magii. Dlatego i w *Timajosie*<sup>32</sup> ukazuje się jako ten, który jest obeznany ze [sztuką] wróżenia z ofiar, i mówi nie tylko o znakach wróżebnych [na podstawie] wątroby i wnętrzości, lecz także [w ogóle] o tego typu zagadnieniach.

6. Lecz te rzeczy trzeba było opowiedzieć ze względu na przyczyny podróży na Sycylię.

Przybywszy do Aten, założył szkołę w Akademii, [a] pewną część tego gimnazjonu przeznaczył na święty okrąg poświęcony Muzom. A samemu Platonowi towarzyszył tam nienawidzący ludzi Tymon. Przyciągał zaś bardzo licznych [słuchaczy] ze względu na naukę, [a] mężną postawą sprawiał, że słuchali go i mężczyźni, i kobiety i dowodził, że z całej filozofii jego jest lepsza. Bo też uwolnił się od ironii Sokratejskiej i od spędzania czasu na agorze i w warsztatach, i robienia z siebie tego, który poluje na młodzieńców i rozmowy<sup>33</sup>. Uwolnił się zaś i od [podążania] świętym szlakiem Pitagorejczyków, i posiadania zamkniętych bram, i od 'on powiedział'<sup>34</sup>, czyniąc siebie najbardziej

32 *Timajos* 71a – 72d.

33 Aluzja do postępowania Sokratesa, który swoich rozmówców szukał, zaczął, żeby nie powiedziec polował na nich, na agorze, w warsztatach pracy itd.

34 Olympiodor czyni tu aluzję do zamkniętego charakteru szkoły Pitagorasa, która stanowiła rodzaj ezoterycznego bractwa, niedostępnego dla postronnych, a ponadto narzucającego jej członkom szereg wewnętrznych rygorów. Wspomniany tu 'święty szlak' to szczególnie sposób filozofowania, według którego żyli członkowie wspólnoty pitagorejskiej, a który Platon określa w *Państwie* (600b)

zaangażowanym w sprawy państwa w porównaniu ze wszystkimi. Z licznych zatem uczynił swoich zwolenników, a jeszcze liczniejszych wspomógł. Umierając, tuż przed śmiercią miał sen, jak nowo narodzony łabędź przeskakuje z drzewa na drzewo i z tego powodu przysparza łowcom ptaków większego trudu. Simiasz, uczeń Sokratesa, objaśnił sen [mówiąc], że dla tych, którzy chcą stać się takimi jak Platon i przewodzić [w szkole] po nim, będzie on niedoścignionym [wzorem]. Ci bowiem przywódcy, którzy próbują<sup>35</sup> pochwycić mądrość przodków podobni są do łowców ptaków, ostatecznie zaś jest on nie do dośnięcia pod względem wiedzy z zakresu fizyki i etyki, i teologii i po prostu jest różną rzeczą słuchać jego wykładów, tak jak i Homera. Powiadają zaś, że narodziły się dwie takie same harmonijne dusze, dlatego należy w najrozmaitszy sposób słuchać obu. Po jego zaś śmierci Ateńczycy wyprawili mu kosztowny pogrzeb i na jego grobie napisali:

Dwóch zrodził Apollon, Asklepiosa oraz Platona,  
jednego, żeby dbał o duszę, drugiego zaś, żeby dbał  
o ciało.

I takie to rzeczy o pochodzeniu filozofa. ■

jako *pitagorejski styl życia* (Πυθαγόρειοντρόποντοῦ βίου). Polegał on m.in. na niezabijaniu istot posiadających duszę, tym samym niespożywaniu pokarmów mięsnych i wstrzymywaniu się od typowych dla Greków krwawych ofiar, ciągłych ćwiczeniach pamięci i dążeniu do doskonałości na drodze badań według nauk Pitagorasa. Wzmianka o 'zamkniętych bramach' to nawiązanie do selektywnego naboru uczniów przez szkołę. Z kolei formuła 'on powiedział' była niejako symbolem, z jednej strony, troski o wierne zachowywanie nauk mistrza, z drugiej, ograniczała niejako swobodę poszukiwań filozoficznych – każdą dyskusję mógł potencjalnie przeciąć argument 'on powiedział'.

35 Westernik: *usituję* (πειρώμενοι).

## Jarosław Marek Spychała

Warsaw, Poland

jaroslaw.spychala@lego-logos.pl

Keywords: Plato, Socrates, philosophy

### Apuleius from Madaurus, Life of Plato

#### Abstract

Olympiodorus (Neolatonist) from Alexandria is a little-known figure. We know that he worked in the sixth century AD in the Alexandrian school of philosophy. He commented on the writings of Plato and Aristotle, but did not individually develop their studies.

Life of Plato by Olympiodorus is the oldest preserved biography of Plato, which antiquity has left us. Similarly to Life of Plato by Apuleius, it is not a stand-alone text.

The basis of this translation was the Greek text, included in the publishing of Karl Friedrich Hermann Platonis Dialogues, Volume IV, Lipsiae 1852.

(From the translator's introduction)

Jaroslaw Marek Spychała, philosopher, author of ΛΕΓΩ-ΛΟΓΟΣ project ([www.lego-logos.pl](http://www.lego-logos.pl)). Professionally involved in the history of ancient philosophy and religion.